



# Na Rozstajach

Nr 07-08 (336)  
Lipiec-Sierpień 2020 r.

Rok Duszpasterski  
2019-2020



Zdjęcia **David Kwieciński**

- „Drogie dzieci, dzisiaj przychodzi do was Papiież, aby i wam powiedzieć w imieniu Pana Jezusa, że On was kocha. Zapewne wiele razy wasi księża katecheci i siostry katechetki mówili wam o tym. Chcę jednak jeszcze raz to powtórzyć, abyście tę radosną nowinę zapamiętały na całe życie. Pan Jezus was kocha! Pan Jezus was kocha! Powtórzcie: Pan Jezus nas kocha!”

Jan Paweł II - Polska 1997 r.

W numerze, m. in.: Fotreportaż \* Rozważania na niedziele \* Elementarz Człowieka Wolnego \* Kazania i rozważania o św. Michale Archaniele i aniołach, \* Święci miesiąca \* Czas wakacji okazją do wyciszenia \* Poczytaj mi, tato \* Byłem ateistą, dzięki nauce poznałem Boga \* Informacje Pro Live \* Życia parafii.

## FOTOREPORTAŻ Pierwsza Komunia Święta

Z powodu pandemii, zamiast tradycyjnie w miesiącu maju, dopiero 18 i 19 lipca (w dwóch grupach każdego dnia) dzieci naszej parafii przystąpiły do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej. Łącznie przystąpiło 60 dziewcząt i chłopców.

*R. Balewski*



# ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

**XVIII Niedziela Zwykła – 02.08.2020 r.**

**Mt. 14, 13-21 - PAN BÓG MIŁOSIERNY**

Dzisiejsze czytania przemawiają do nas obrazami pokarmu i napoju, głodu i sytości. Tłum zasłuchany w słowa Jezusa późną porą na pustkowiu poszedł za Nim spontanicznie, pod wrażeniem ujranych cudów i nie dbając o zapas jedzenia. Jezus nie pozostawia tych ludzi samych z ich głodem i pragnieniem. Cud rozmnożenia chleba i ryb jest odpowiedzią na ich rzeczywisty głód, jest pokarmem danym darmo i w obfitości. Jest lekcją dla Jego uczniów, którzy rozumują czysto po ludzku i widzą w Jezusie tylko człowieka.

I jest jeszcze czymś znacznie więcej - łamiąc i hojnie rozdając chleb i ryby, Jezus daje siebie, zapowiada Eucharystię. „Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii - zaznacza św. Jan Paweł II w encyklice „Ecclesia de Eucharistia” - nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca” (18).

Czym jest dla nas Eucharystia? Czy doceniamy to, że w Polsce mamy ją w tak wielu kościołach i możemy się nią karmić nawet codziennie, nie narażając się na prześladowania? Czy zdajemy sobie sprawę, że jest rękojmią naszego zmartwychwstania i życia wiecznego?

---

**XX Niedziela Zwykła – 16.08.2020 r.**

**Mt. 15, 21-28 - SPOJRZENIE NA KRZYŻ**

Pismo Święte uczy, że istnieje porządek miłości (ordo caritatis): - „inne obowiązki mamy wobec swoich, a inne wobec obcych. Nie można kochać „Ludzkości”, nie kochając tych, których mamy najbliższej siebie”. Jezus wyznaje tę zasadę i o niej mówi.

Kobieta z dzisiejszej Ewangelii jest poganką. Od ludzi otaczających Jezusa różni ją bardzo wiele. Politeistyczna religia kananejska stanowiła duże zagrożenie dla religii Izraela; do jej praktyk należało składanie ofiar z ludzi i prostytutka sakralna, jej wyznawcy byli więc narażeni na działanie demonów: córkę Kananejki dręczy zły duch. Aby zbliżyć się do Jezusa, kobieta, „wyszedłszy z tamtych stron, staje pośród obcych, niejako wyrzeka się swojej tożsamości. Podejmuje ryzyko. Z miłości do córki, aby uratować ją od złego, nie myśląc o sobie, naraża się na odrzucenie i upokorzenie, a może i na coś gorszego. Jest gotowa ponieść każdą ofiarę. Jezus daje się pokonać męstwu tej kobiety.

Św. Jan Paweł II w liście apostoelskim „Mulieris dignitatem” stwierdza, że „niewiasta dzielna» staje się niezastąpionym oparciem i źródłem duchowej siły dla innych, którzy odczuwają w niej wielkie energie duchowe. Takim właśnie «dzielny niewiastom» zawdzięczają wiele ich rodziny, a niejednokrotnie całe narody”.

**XIX Niedziela Zwykła – 09.08.2020 r.**

**Mt. 14, 22-33 - JESTEŚMY APOSTOŁAMI**

To nie przypadek, że po raz drugi w tym miesiącu słyszymy przejmujący opis burzy na jeziorze. Woda to miejsce chaosu i siedlisko demonów. Masa wzburzonej wody niesie śmierć. Sytuację wierzących w dzisiejszym świecie zdiagnozował św. Jan Paweł II w jednej z homilii: „Niełatwo jest żyć zgodnie z wiarą we współczesnym społeczeństwie, naznaczonym materializmem. Życie po chrześcijańsku oznacza często iść pod prąd, opierając się modnej mentalności”. Apelował, byśmy umieli walczyć o wiarę - własną i naszych rodzin, ludzi nam bliskich.

Niekiedy mamy poczucie, że ginimy, że nasze życie się rozpada, że tracimy wszystko, co wyglądało na trwałe i pewne. Wydaje się, że Kościół tonie jak statek zalewany falami, rozbijany sztormem podziałów i różnic w rozumieniu niezmiennych do niedawna prawd. Jak roztrzaskiwane na drzazgi maszty, upadają autorytety ludzi uchodzących do niedawna za nieposzlakowanych i wiernych głoszonych przez siebie zasadom.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus pokazuje, że panuje nad żywiołem wzburzonej wody. I mówi nam, zdeorientowanym, rozczarowanym i pogubionym: - „Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!”.

---

**XXI Niedziela Zwykła – 23.08.2020 r.**

**Mt. 16, 13-20 – DAR BOŻY**

Szymon to prosty rybak, szczerzy i porywczy, łatwo wpada w zachwyt i uniesienie, ale ma niestabilne serce, umie pięknie mówić, ale nie potrafi zawierzyć.

I oto Bóg objawia mu, że Jezus jest Synem Bożym. „Piotr nie lękał się tego powiedzieć, chociaż słowa te nie pochodziły od niego. Słowa te pochodziły od Ojca” - wyjaśnia św. Jan Paweł II w wywiadzie-rzecz „Przekroczyć próg nadziei”. I dodaje: „Słowa, które wypowiedział Piotr, wypowiedział je w mocy Ducha Świętego”. Po tym wyznaniu Jezus daje mu nowe imię, Kefas, Petros, czyli skała, fundament. Piotr razem z apostołami ma zbudować nowy lud Boży na przymierzu z Bogiem. Otrzymuje też klucze królestwa niebieskiego, czyli władzę podejmowania decyzji kluczowych dla całego Kościoła w dziedzinie nauczania i moralności. Jezus nie rezygnuje z Piotra, gdy ten Go upomina, buntując się na zapowiedź męki. Walczy o niego, prosząc, by nie ustała jego wiara (Łk 22,32), choć wie, że Piotr trzykrotnie się Go zaprze. Spojrzenie Jezusa sprawia, że jego serce doznaje przemiany. Po swoim nawróceniu Piotr-Opoka utwierdza braci i nie opuszcza powierzonych mu owiec. Piotr - dopowiada św. Jan Paweł II - „stał się «skałą», chociaż jako człowiek był może lotnym piaskiem. Skałą jest Chrystus sam, a Chrystus buduje swój Kościół na Piotrze”.

*Redakcja gazetki poleca Opatrzności Bożej Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.*

Opracowania Rozważań - księża Marianie

# ELEMENTARZ CZŁOWIEKA WOLNEGO

Drukujemy fragmenty szkicu antropologicznego nakreślonego przez Papieża Polaka w opartych na Dekalogu homiliach do rodaków z 1991 roku; w opracowaniu ks. Sławomira Kunka

## PODSUMOWANIE

Chrześcijanie i wyznawcy judaizmu wspólnie wierzą, że Boże przykazania przekazane Mojżeszowi „tworzą w twarz” są prawem „życia i wiedzy” (Syr 45,5). Wspólnie też uznajemy, że „przykazania Dekalogu uczą nas podstawowych zasad sprawiedliwości”. Chrześcijanie jednak wierzą ponadto, że „to Mądrość Boża objawiona w Chrystusie, Synu Maryi, ukazuje głębszy jeszcze wymiar moralności”. Możemy go określić jako „wymiar miłości, w szczególności wymiar miłości miłosiernej”.

Analizując homilie bł. Jana Pawła II wygłoszone do rodaków w 1991 roku w aspekcie ludzkiej wolności, niniejsze opracowanie stawiało sobie za cel ukazanie implikacji soteriologicznych tej ważnej kwestii antropologicznej. Jest to sprawa aktualna nie tylko dla czasów wielkich przełomów, jakie umownie dokonały się w naszej Ojczyźnie w roku 1989, ale dla każdego czasu. Człowiek przecież stale dojrzewa do wolności i zawsze musi wybierać na nowo Chrystusa jako Tego, który go wyzwala (por. Ga 5,1). Przeprowadzone analizy doprowadziły do następujących wniosków:

1. Stwórca stworzył człowieka jako wolnego, zatem jego wolność jest koniecznym wymiarem ludzkiej egzystencji. Człowiek nie jest jednak nieomylny i czyni wiele zła. Z tego powodu wolność człowieka potrzebuje Odkupienia. Odpowiedzią Boga Stwórcy na całe zło uczynione w dziejach przez człowieka, a także zło, którego człowiek stał się ofiarą, jest paschalne misterium Syna Bożego. Zmartwychwstały ukazał miarą miłości Stwórcy do swego

stworzenia, miarę dopełnioną dziełem Odkupienia. To owa miara wyznacza poziom dobra przeznaczony dla Bożego stworzenia, w tym człowieka szczególnie (por. 1 P 1, 20-21). Odkupiciel zmartwychwstając, niejako usprawiedliwił akt stwórcy Boga, co także ma szczególne znaczenie wobec ludzi. Chrystus nie tylko usprawiedliwił stworzenie Boże, ale nadto przywrócił człowiekowi zdolność do życia prawdą i podniósł godność ludzkiej natury. Tym samym potwierdził zgodę Boga na bycie Stwórcą człowieka i świata oraz odnowił ten fundamentalny związek, który stworzeniu nadaje sens nadprzyrodzony.

2. Zbawcza misja Chrystusa, Syna Bożego, wiązała się z objawieniem na nowo, poniekąd z przywróceniem, relacji Boga Ojca ze swoim stworzeniem. Relacja ta bowiem została zerwana, czy mówiąc inaczej boleśnie naruszona. Mimo to Adam (człowiek) ma tylko jednego Stwórcę i nikt nie może zająć Jego miejsca. Syn Boży posłany przez Ojca, w Duchu Jego miłości przyszedł przywrócić człowiekowi Ojcostwo Boga, a z drugiej strony człowieka Bogu jako Ojcu. Synowska postawa posłuszeństwa „ostatniego Adama” (por. 1 Kor 15, 45) stała się narzędziem owej misji. Całe życie Jezusa z Nazaretu, Jego nauczanie, męka i krzyżowa śmierć to Jego czyn posłuszeństwa, poprzez który zostało naprawione nieposłuszeństwo pierwszego Adama. Grzech Adama, którego skutki na mocy jednej natury stają się udziałem wszystkich ludzi, wyraził się w jego pierwotnym nieposłuszeństwie. Pozwala to na stwierdzenie, że tajemnica grzechu pierworodnego jest tajemnicą odrzucenia Ojcostwa Boga. Matka Chrystusa, wpisuje się w Jego misję, dzięki czemu staje się Nową Ewą. Jest Ona zawsze Bogu posłuszna, ufa Jego Słowu i przyjmuje Je. Chrystus spełniając swą misję, dokonał nowego stworzenia. Ojciec dał się na nowo rozpoznać swemu stworzeniu przez Jednorodzonego Syna, który jest Bogiem z Boga, Światłością ze

Światłości, jest Tym, który „zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej” na Jego obliczu (2 Kor 4, 6).

3. Nauczanie Chrystusa zawsze potwierdza wyższość człowieka nad prawem. Chrystus przyszedł ocalić człowieka, a nie prawo (por. Mk 2, 27). Prawo ma służyć sprawie człowieka, jego dobru i rozwojowi, jednak człowiek nie może go ignorować. W przykazaniu miłości zawierają się wszystkie wymogi stawiane przez Dekalog. Chrystus w sobie spełnił wszelkie przepisy prawa, a sam dał się poznać uczniom jako „pan szabatu” (por. Mk 2,28). Właśnie On jest Panem i Gwarantem tego Przymierza Boga z człowiekiem, które jest stare, nowe i wieczne. Wreszcie to Jego należy uznać jako Bożą sprawiedliwość. W niej człowiek staje się przed Bogiem sprawiedliwym, a jego niesprawiedliwość zostaje przez Chrystusa zniszczona (por. 1J 3, 8).

4. Działanie Jezusa Chrystusa odznacza się wyjątkową wolnością. Znamiennym wydarzeniem tej wolności, i to w bardzo trudnym położeniu, jest modlitwa w Getsemani. Jezus świadomie powierzył swój los Ojcu, tak jak za pewien czas na krzyżu powierzy Mu swego ducha (Mt 26,42; Łk 23,46). Nawet własne życie Chrystus oddał w całkowitej wolności i wewnętrznej zgodzie na swój ziemski los (J 10, 18). Bez wątpienia wolność Chrystusa ma swe źródło w Jego jedności z Ojcem w Duchu. Jezus Chrystus żyje i działa mocą świadomości oraz wewnętrznej zgody na bycie Synem (J 4,34). Wszystko, co czyni, czyni wobec Ojca i dla Niego (por. J 5, 30; 14, 28). Misja Bożego Syna polega poniekąd na nakarmieniu człowieka (por. J 6, 55), na przywróceniu człowieka Bogu, na wprowadzeniu człowieka odkupionego przez wiarę do wiecznego życia. *cdn.*

**WIERZĘ COŚ OBJAWIŁ BOŻE, TWE SŁOWO MYLIĆ NIE MOŻE!**  
- „Żyjemy w czasach nadzwyczaj smutnych. Jeszcze nigdy moce piekielne nie występowały z taką zaciekłością, zuchwalstwem i przebiegłością przeciw Panu Bogu i Jego Kościołowi, jak właśnie obecnie”.

bł. ks. **Bronisław Markiewicz**

Kazania i rozważania o św. Michale Archaniele i aniołach, zebrane przez ks. Henryka Skoczylasa CSMA

Ks. Karol Dąbrowski CSMA –  
**KAZANIE DO SIÓSTR MATKI  
BOŻEJ MIŁOSIĘDZIA**

### **I. Patron naszych Zgromadzeń**

Kim jest wspólnie dziś czczony Patron naszych Zgromadzeń? Co możemy o nim powiedzieć czy przypomnieć sobie?

W Katechizmie czytamy, że św. Michał Archanioł jest - jak wszyscy aniołowie - stworzonym przez Pana Boga czystym duchem, posiadającym rozum i wolną wolę, ale nie posiadającym ciała. Encyklopedyczna definicja zalicza go - razem ze znanymi nam archaniołami Gabrielem i Rafałem, których też dzisiaj czcimy - do wyższego chóru aniołów, spełniających wobec ludzi nadzwyczajne posłannictwa w historii zbawienia. Więcej dowiadujemy się z literatury biblijnej i pozabiblijnej. Święty Michał Archanioł jest jednym z najpotężniejszych duchów. Pan Bóg obdarzył go szczególnym zaufaniem i kluczami do nieba. Jest bowiem księciem aniołów, aniołem sprawiedliwości i sądu, ale zarazem aniołem łaski i zmiłowania. Pan Bóg powierza mu do spełnienia pewne zadania wymagające szczególnej siły. Dla narodu wybranego był opiekunem, „aniołem Izraelitów”, wstawiającym się za nimi do Boga. Kościół, który jest Ludem Bożym i rzeczywiście legalnym spadkobiercą Izraela, od najdawniejszych czasów czci go jako własnego opiekuna i orędownika.

### **2. Znaczenie jego świętego imienia**

Te wypowiedzi głoszą prawdę i wiele nam mówią o św. Michale Archaniele. Ale nie wszystko. Kim wobec tego jest w swej istocie ten Archanioł? Kim jest w całej prawdzie swego istnienia? Odpowiedź na to pytanie kryje się w imieniu naszego

patrona: Michał - po gr. Michael, po hebr. Myka'el - *któż jest jak Bóg!*

Dla całego starożytnego Wschodu imię było substytutem osoby, zastępowało osobę. Wchodziło w zakres i uczestniczyło w samej istocie rzeczy i bytów do tego stopnia, że to, co imienia nie posiadało, nie istniało. Samo imię staje się wyrażeniem osoby.

Biblia podkreśliła mocno ścisły związek zachodzący między imieniem a oznaczoną przezeń osobą. Imię miało być niejako wyrażeniem treści życiowego powołania, posłannictwa osoby, jej roli, zadań. Doskonale obrazuje to ewangeliczna scena nadania przez Pana Jezusa Szymonowi nowego imienia: - „*Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą*” (Mt 16, 18). Ty nie jesteś już Szymon, jesteś Piotr czyli Skała. Nie - piasek. Choć spadną deszcze, wzbiorą potoki, zerwą się wichry i uderzą w ten dom, on jednak nie runie, bo na skale jest utwierdzony (por. Mt 7, 25). Przyjdą trudności, pokusy, słabości i prześladowania, ale nie skruszą cię, nie zniszczą. Ty się ostoisz, bo jesteś skałą. *Tu es Petrus!*

Jaki związek zachodzi między czystym duchem Archaniołem Michałem a jego imieniem Myka'el - *któż jest jak Bóg!*

Na początku, zanim pojawił się człowiek, zanim ziemia została przygotowana na jego przyjęcie, Bóg Wszechmocny stworzył z niczego czyste duchy. „Bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (Kol 1, 16). Przez Niego i dla Niego!

### **3. Bunt Lucyfera: nie będę służył**

Niestety, stworzenie powołane z niebytu do istnienia przeciwstawiło

się Bogu, swojemu Stwórcy. „Non serviam! Nie będę służył!” - zawołał najpiękniejszy z nich, którego imię było Lucyfer - Niosący Światło. A za nim poszli inni, jak on pyszni, samolubni, zbuntowani, pragnący cel swój osiągnąć poza Bogiem. Cóż się stało? Bóg, odwieczna Miłość, Dobro, Piękno, po raz pierwszy spotkał się z nieposłuszeństwem, z buntem, z nienawiścią. W harmonii stworzonego Wszechświata nagle wdarł się przeraźliwy akord fałszu. W tym, co „było bardzo dobre” (Rdz 1, 31), pojawił się ogrom zła. I nic dziwnego, że „nastąpiła walka na niebie” (Ap 12, 7). Wierni Bogu - Michał i jego aniołowie - przemogli zbuntowane duchy, dla których miejsca w niebie już nie było. Pan Jezus powiedział uczniom: „Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica” (Łk 10, 18). „Wielki Smok, Wąż starodawny, który zwie się diabeł i szatan,... został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie” (Ap 12, 9). A uczynił to Michał i jego aniołowie. On bowiem nie dał się zwieść ani omamić. On z faktu stworzenia wyciągnął właściwe wnioski: uznał całkowitą zależność od swego Stwórcy, poznał, że swoje istnienie i to, kim jest, zawdzięcza Bogu, Jego Mądrości, Wszechmocności, Miłości, Dobru i Pięknu, które w pierwszych stworzeniach znalazły odbicie. I zrozumiał, że z pokorą winien służyć Stwórcy, że z radością winien spełniać Jego wolę, że z mocą ma przeciwstawić się złu. W chwili próby, pokusy okazał się silny przez swoją pokorę. Jego zawołanie „Któż jest jak Bóg!” - to okrzyk pełen uwielbienia dla Stwórcy, to swego rodzaju akt posłuszeństwa i oddania swemu Stwórcy, w przeciwieństwie do buntowniczego okrzyku Lucyfera: „Nie będę służył!”

4. Wyznał całym sobą: Któż jest jak Bóg!

Zmarły tragicznie w 1961 r. były sekretarz ONZ Dag Hammarskjöld zapisał w swoich notatkach pod datą 31 XII 1956 r.: „Wdzięczność  
*dokończenie na stronie nr 9*

# ŚWIĘCI MIESIĄCA

## 1 SIERPNIA

### Święty Alfons Maria de' Liguori KAPŁAN I DOKTOR KOŚCIOŁA

Urodził się kolo Neapolu w 1696 roku. Rozpoczął karierę sędowniczą, ale zrezygnował z niej, by poświęcić się Bogu i w 1726 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Wypełniał swą misję wśród ludowych warstw Neapolu, założył zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela ( r e d e m p t o r y s t ó w ), przeznaczone do misji ludowych. W 1762 roku został mianowany biskupem.



Zmarł w 1787 roku, został kanonizowany w roku 1839, a od 1871 roku jest doktorem Kościoła. Przedstawia się go w szatach kapłańskich lub biskupich, zawsze w postawie modlitewnej.

OPIEKUN: teologów.

IMIĘ: pochodzi z niemieckiego i znaczy „dzielny, szlachetny”.

\*\*\*\*\*

## 3 SIERPNIA

### Święta Lidia z Tiatry ŚWIADEK

Lidia, znana dzięki Dziejom Apostolskim, pochodziła z Tiatry, ale mieszkała w Filipii i handlowała purpurą. Już wcześniej należąc do „bojących się Boga”, słuchała przepowiadania Świętego Pawła, który razem z Łukaszem, Tymoteuszem i Sylasem był z misją w jej mieście. Wraz ze swoimi domownikami poprosiła o chrzest. Następnie gościła Pawła w swoim domu, gdzie powstała pierwsza wspólnota chrześcijańska w Macedonii. OPIEKUNKA: farbiarzy, chorych na raka, teologów.

IMIĘ: z greckiego, znaczy „mieszkanca Lidii”.



## 2 SIERPNIA

### Święty Stefan I PAPIEŻ

Stefan był papieżem po Lucjuszu I w epoce cesarza Waleriana. Podczas swojego pontyfikatu, który trwał trzy lata, od 254 do 257 roku, musiał zmierzyć się z problemem przyjmowania na nowo tak zwanych

„lapsi” - chrześcijan, którzy ze strachu wyparli się wiary, a następnie prosili o powrót do wspólnoty Kościoła. Zajmował się także kwestią strojów liturgicznych, zarządzając, by były zakładane wyłącznie w kościele.

Po śmierci został pochowany na Cmentarzu Świętego Kaliksta przy via Appia. Jest przedstawiany w szatach papieskich, bez odrębnej ikonografii.

IMIĘ: pochodzenia greckiego, znaczy „ukoronowany”.

\*\*\*\*\*

## 3 SIERPNIA

### Święty Nikodem CZŁONEK SANHEDRYNU



Wspominany przez Ewangelię św. Jana, członek Sanhedrynu, sprzeciwił się aresztowaniu Jezusa, przeciwstawiając się pozostałym faryzeuszom. Po ukrzyżowaniu zajął się zdjęciem Ciała Pańskiego z krzyża razem z Józefem z Arymatei. Tradycja głosi, że przyjął chrzest od Apostołów Piotra i Jana oraz że poniósł męczeństwo wraz ze Szczepanem.

Jego wspomnienie przypada w dniu przeniesienia jego relikwii. Jest przedstawiany podczas rozmowy z Jezusem. IMIĘ: pochodzenia greckiego, znaczy „zwycięzca wśród ludu”.

## „Wielka jest tajemnica wiary” Czas wakacji okazją do wyciszenia

Choć sezon letni w pełni, a zwykle jest to okres wypoczynku i rekreacji, to w tym roku splot rozmaitych wydarzeń i trudnych rozmów spowodował, że mamy prawo czuć się wyjątkowo zmęczeni emocjonalnie. Z tego też powodu wielu chętnie podejmuje starania, aby tegoroczne lato było czasem wyciszenia.

Sposobów, aby oderwać się od zgiełku i hałasu w otoczeniu, jest bardzo wiele. Wśród moich znajomych są i tacy, którzy decydują się na udział w zamkniętych kilkudniowych rekolekcjach, gdzie obowiązuje milczenie, inni podejmują trud pielgrzymowania pieszego bądź rowerowego. Wszystko po to – jak podkreślają – by odnowić spotkanie z Bogiem.

W orędziu do młodzieży na Światowy Dzień Młodzieży w 2004 roku Jan Paweł II powiedział m.in.: *Każdy człowiek nosi w sercu pragnienie, by zobaczyć Boga. Drodzy młodzi, pozwólcie, by Jezus spojrział wam w oczy, tak byście zapragnęli zobaczyć Światło, zakosztować blasku Prawdy.*

Kiedy rozpoczynają się wakacje, często księża przypominają wiernym, że jest to okazja do zbliżenia się do Pana Boga i to w wielu wymiarach. Kontemplacja przyrody, dobra lektura czy chwila na adorację Najświętszego Sakramentu w spotkaniu na wakacyjnej drodze kościele, to okazje, aby oczyścić nasze myśli z codziennych trosk i kłopotów, a nakierować je na Miłość, która nigdy nie zawodzi.

Nie są to jakieś wyjątkowo odkrywcze tezy dla człowieka wierzącego, jednakowoż tak już jest, że sprawy najprostsze bywają w realizacji najtrudniejsze.

Od blisko roku peregrynuje po Polsce monstrancja z Medjugorie, której wędrówka określana jest jako symboliczne napełnianie naczynia modlitwą. Monstrancja ta była wystawiona również w naszej świątyni, by m.in. pobudzić pragnienie tego bezpośredniego kontaktu ze Zbawicielem, któ-

ry jest źródłem wszelkiego dobra, a nade wszystko pokoju w naszych sercach. Jest również jednym z najprostszych sposobów spełnienia owego pragnienia, by zobaczyć Boga.

Takie chwile spotkania z Eucharystycznym Chrystusem nie pozostają bez wpływu na człowieka. A oto jeden z przykładów. Podczas ubiegłorocznego koncertowego pobytu w lipcu w Międzywodziu, spotkałem się z Księżmi Salwatorianami, którzy mają w tej miejscowości swój ośrodek rekolekcyjny. Kiedy rozmawialiśmy o tym, jak pobudzić u wiernych pragnienie odwiedzania kaplicy, wywiązała się dyskusja na temat systematycznej adoracji Najświętszego Sakramentu. Opowiadałem m.in. o licznych świadectwach uproszonych łask przez wiernych, którzy adorowali Pana Jezusa wystawionego w monstrancji z Medjugorie. Księża z Międzywodzia mówili jednakże o tym, że potrzebna jest jeszcze przeróbka wystroju kaplicy, żeby można było wprowadzić adorację, że jeszcze nie widzą takiej możliwości, aby to stało się codziennością...

Jakie było moje zdziwienie, kiedy wróciłem do Międzywodzia w ostatnich dnia sierpnia, a jeden z księży Salwatorianów, który uczestniczył przed miesiącem w naszej rozmowie, podszedł do mnie i powiedział, że po moim wyjeździe, jeszcze raz w gronie domowników przedyskutowali sprawę adoracji i nazajutrz wprowadzili w kaplicy codzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu. Jakie było ich zdziwienie, kiedy każdego dnia zaczęło przychodzić tam coraz więcej ludzi...

Jakże pasują w tym miejscu słowa św. Jana Pawła II, że *każdy pragnie zobaczyć Boga...*

Ale „zobaczyć Pana” to jedno, a porozmawiać z Nim, to kolejna szansa, by oddać Mu nie tylko wszystkie bolączki naszego życia, ale także podzielić się radościami.

Jakże istotna jest

też cisza w kaplicy, nie przystająca w żadnym stopniu od zgiełku plażowego. Cisza, która pomaga rozjaśnić serce Słońcem Bożej Miłości - Światłem, które rozświetli ciemności naszych grzechów. Ten wewnętrzny „Blask” daje też możliwość odzyskania wrażliwości dostrzegania piękna. Ta cisza pomaga wreszcie w tym, by samemu zamilknąć i spróbować usłyszeć, co Bóg ma nam do powiedzenia.

Warto zauważyć też, że podczas urlopu, mogą to być jedynie chwile dla Pana Boga, które przecież nie zaburzą całościowych planów wypoczynkowych, ale mogą być istotnym dopełnieniem, które sprawi, że z optymizmem wrócimy do domu.

*Bogusław Olszonowicz*



## POWOŁANIE

Świat pełen atrakcji  
pieniądze, dziewczyny, kariera  
i nagle - powołanie  
(jakiś dziwactwo?)  
Niektórzy komentują:  
„zawiedzione uczucie,  
albo źle mu było w domu”.  
Nie wiedzą tego, co Eliasze,  
że Bóg przychodzi  
dyskretnie,  
w łagodnym powiewie,  
nie składa  
nęcających obietnic,  
proponuje krzyż  
i swoje Serce  
miłości pełne...  
Tylko tyle,  
aż tyle,  
wszystko...

*Maria Tokarska*

**Ekspresowe wykonywanie  
i naprawa protez zębowych**  
Zapraszamy  
do pracowni stomatologicznej  
Gdańsk-Zaspa, ul. Dygasińskiego 9  
(domki jednorodzinne)  
tel. 346 92 21





Poczytaj mi, tato.

## Legendy gdańskie

### Tragiczny finał miłości córki burmistrza i zegarmistrza

Z bazyliką Mariacką związana jest inna legenda, tym razem z tragicznym zakończeniem. Pewnego razu Gdańskiem rządził burmistrz, który miał córkę niezwyklej urody. Chciał ją wydać za któregoś z bogatych mieszczan, ale ona - jak to młoda dziewczyna - nie chciała o tym słyszeć.

Gdy dziewczyna zaczęła znikać z domu na dłuższy czas, ojciec zaczął się niepokoić. Po Gdańsku zaczęły krążyć plotki, że jego córka co prawda spędza ten czas w bazylice Mariackiej, ale wcale nie na modłach, tylko odwiedza tam zegarmistrza Hansa, konstruującego zegar, który miał zdobić świątynię.

Choć był on utalentowanym rzemieślnikiem, to w oczach burmistrza miał jedną, ale ogromną wadę - należał do niższej warstwy społecznej, niż on sam i jego córka. Ponieważ nie mógł dopuścić do mezaliansu, udał się do bazyliki, by rozmówić się z zegarmistrzem.

W kościele Hans stał na drabinie i montował kolejny element swojego zegara. Gdy burmistrz zaczął rozmowę, rzemieślnik go nie usłyszał i nie zwrócił na niego uwagi. Burmistrz odebrał to jako lekceważenie, którego nie mógł puścić płazem. W przypiływie furii wyciągnął sztylet i wbił go w plecy Hansa.



Cios okazał się śmiertelny, a spadający z drabiny zegarmistrz chwycił się elementów zegara, w efekcie całkowicie niszcząc jego mechanizm.

Gdy córka dowiedziała się o czynie swego ojca, nie chciała go już znać. Burmistrz skazany został na karę śmierci a sam zegar... No cóż, dopiero w naszych czasach doczekał się całkowitej renowacji i naprawy.

*Michał Lipka*

Zgodnie z legendą, przed wiekami Bałtyk był bardzo

## Historia bałtyckich sztormów

spokojnym morzem, nienawiedzanym przez sztormy. Dzięki temu było to idealne miejsce do wielkich połowów.

Jednym z pierwszych rybaków, który osiedlił się w pobliżu Rozewia, był Fabisz. Zapewne żyłby długo i spokojnie w swej chacie, gdyby z nieznanых przyczyn nie wziął się na niego miejscowy diabeł imieniem Purtk. Utrudniał on życie naszemu rybakowi jak tylko mógł - a to porwał mu sieci, innym razem uszkodził mu łódź.

Z czasem działania Purtki tak bardzo zaczęły przeszkadzać Fabiszowi, że postanowił rozprawić się fortelem z uciążliwym diabłem. Obiecał mu swą duszę, ale pod jednym warunkiem - Purtk miał ją otrzymać wyłącznie wtedy, gdy zdoła zatrzymać



foto: internet - M i P. Górniak

płynącą łódź rybacką trzymając jej kotwicę. Diabeł, ufny w swą siłę, zgodził się na to.

Po wypłynięciu w morze rybak przywiązał Purtki do kotwicy (rzekomo po to, by nie wyrwały mu jej z rąk podwodne prądy) i wyrzucił za burtę. Pomimo sporego wiatru, Fabisz zauważył, że łódź zaczęła zwalniać. W tym momencie odciął kotwicę, która opadła na dno wraz z uwięzionym diabłem.

Fabisz wrócił na ląd i odtąd żył spokojnie i dostatnio. Tyle tylko, że był to koniec spokojnego Bałtyku. Odtąd za każdym razem, gdy uwięziony Purtk starał się wydostać ze swej pułapki, na morzu pojawiały się wielkie fale i rozpoczynał się sztorm.

Po dziś dzień, gdy jesteśmy świadkiem bałtyckiego sztormu i uważnie się wsłuchamy w szum morza, usłyszymy pełen gniewu krzyk uwięzionego diabła.

*Michał Lipka*

*dokończenie kazania ze strony 5*

i gotowość. Otrzymałeś wszystko za nic. Nie wahaj się, gdy trzeba dać to, co przecież jest niczym, za wszystko” (Drogowskazy, s. 109).

Można powiedzieć, że taką postawę przyjął św. Michał Archanioł, gdy usłyszał złowrogie i nienawistne: - „*Nie będę służył!*”. Wdzięczność i gotowość na wszystko dla Tego, który jest Wszystkim, „Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim, Początkiem i Końcem” (Ap 22, 13) - Bogiem. Istota bycia św. Michała Archanioła i wszystkich jego aniołów wyraża się w prawdzie zawołania: „Któż jest jak Bóg!”. Ten Archanioł istnieje tylko dlatego, że wyznał całym sobą: „Któż jest jak Bóg!”. Bóg jest istnieniem - „Jam jest, który jest” (Wj 3, 14). Bóg jest Życiem (por. J 1, 4). Poza Nim jest śmierć. „To jest śmierć druga-jezioro ognia. Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia” (Ap 20, 14n) „i będzie cierpiał katusze we dnie i w nocy na wieki wieków” (Ap 20, 10).

Myka'eł - Któż jest jak Bóg! Piękne imię i wiele mówiące. Ale jest jeszcze jedno równie piękne i wiele mówiące. Imię, które określa nas, wierzących: „chrześcijanin”, to znaczy uczeń Chrystusa. „W Antiochii po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami” (Dz 11, 26), tymi, których życie zostało związane z Chrystusem, „Synem Boga żywego” (Mt 16,16), tak jak imię Michał zostało na zawsze związane z Bogiem. Nasze imię: „chrześcijanin” zostało związane z Chrystusem przez chrzest, przez odkupienie, ale także przez powołanie. I - jak to uczynił św. Michał Archanioł i jego aniołowie - tak trzeba i nam dać konkretną odpowiedź, w której będzie się wyrażać nasza wdzięczność i gotowość na dziś i na całą wieczność. Jaką? Zawsze jedną i tę samą, archanielską: Któż jak Bóg!

I jeszcze życzenia z racji dzisiejszej uroczystości. Wyrażam je przede wszystkim słowami cytowanego już Daga Hammarskjöld'a: „lecieć na silnych skrzydłach...” (Drogowskazy, s. 36).



**POLSKA FEDERACJA  
RUCHÓW OBRONY ŻYCIA**

### Cudem przeżył – matka czterokrotnie próbowała go abortować – dzisiaj studiuje

Student Uniwersytetu Daystar w Nairobi, Antony Wanjiru, opowiedział kenijskiemu serwisowi informacyjnemu Tuko niezwykle poruszającą historię swojego życia.

Jego matka była prostytutką, w ten sposób zarabiała na życie. Cięża była dla niej dramatem, więc gdy dowiedziała się, że jest brzemienna, starała się za wszelką cenę „pozbyć problemu”. Aborcja w Kenii nie jest dozwolona, co chroni poczęte dziecko oraz jego matkę. Ona jednak wbrew wszystkiemu próbowała wywołać poronienie. Robiła to aż czterokrotnie, ale dziecko ocalało. Ostatnia próba

spowodowała urodzenie się żywego dziecka, które matka porzuciła w chacie. Sama jednak miała poważne powikłania i miesiąc później zmarła.

Życie Wanjiru było obciążone wielkim cierpieniem. Jest on jednak niezwykle wytrwały, uczy się i walczy, aby dać radę.

Wanjiru powiedział: - *nigdy nie widziałem swoich rodziców. Nie posiadam nawet ich zdjęć, nie mam więc pojęcia, jak wyglądali. Moja matka zmarła, gdy miałem zaledwie miesiąc. Znalaziono mnie dopiero po czterech dniach w strasznym stanie, pogryzionego przez insekty i z gnijącymi odparzeniami. Zostałem oddany pod opiekę drugiej żonie swojego dziadka, która mnie nie lubiła i fizycznie oraz werbalnie nieustannie szykanowała. Zdarzało się, że nawet odmawiała mi jedzenia twierdząc, że na pewno pochodzę z rodziny kanibali. Nikt przecież nie wiedział, kto jest moim biologicznym ojcem.*

Wanjiru wyznał, że z powodu prób abortcyjnych podejmowanych przez jego matkę oraz znęcania się przez babkę, bardzo cierpiał i miał wiele problemów zdrowotnych. – *Do wieku pięciu lat nie byłem w stanie chodzić, w ogóle ustać na nogach. Moja głowa była tak nieproporcjonalnie duża, że ciało nie wytrzymało tego obciążenia. To właściwie cud, że dzisiaj jestem w stanie samodzielnie chodzić.*

Wanjiru opowiedział, że jego rodzina praktykuje animalizm i tradycyjną magię. On jednak znalazł inną drogę. Znajomy opowiedział mu o Jezusie Chrystusie, dzięki czemu mógł świadomie stać się chrześcijaninem. Wiara dała mu nadzieję, że wbrew wszystkiemu sobie poradzi. Nauka była dla niego

*dokończenie na stronie nr 10*



**Dane kontaktowe:**

**medicus.opieka@gmail.com  
tel. 503 650 903**

**Agencja usług opiekuńczo-pielęgniarskich oferuje:**

- *opieka nad chorym w domu pacjenta,*
- *opieka nad seniorem, niepełnosprawnym, chorym leżącym.*
- *dorywcza opieka nad dzieckiem,*
- *pomoc w utrzymaniu higieny osobistej pacjenta*
- *pomoc w zakupach, przygotowaniu posiłków, karmienie,*
- *organizacja czasu wolnego podopiecznego,*
- *organizacja wizyty u lekarza, rehabilitacji,*
- *rehabilitacja w domu pacjenta,*
- *pelen zakres usług pielęgniarskich.*

**Wykwalifikowany personel i przystępne ceny.**

**Polub nas na Facebooku!**

**facebook.com/medicus.opieka**



Francis Collins (AFP or licensors)

## Francis Collins: *byłem ateistą, dzięki nauce poznałem Boga*

**Nauka nie daje nam dowodów na istnienie Boga, ale to, co dzięki niej odkrywamy stanowi zachętę do dociekań na temat Boga - uważa Francis Collins, jeden z czołowych amerykańskich genetyków, znany z przełomowych odkryć w dziedzinie chorób genetycznych. Jest on tegorocznym laureatem Nagrody Templetona.**

Na przełomie tysiącleci kierował on międzynarodowym Projektem Poznania Ludzkiego Genomu, od 9 lat stoi na czele Narodowych Instytutów Zdrowia w Stanach Zjednoczonych. Napisał szereg książek popularyzujących. Szczególne uznanie zyskały jego osobiste zwierzenia, w których opisuje, w jaki sposób z naukowca ateisty stał się najpierw agnostykiem, a następnie chrześcijaninem. Książka ta ukazała się również w Polsce pod tytułem: „Język Boga. Kod życia - nauka potwierdza wiarę”.

Francis Collins jest wielkim orędownikiem dialogu nauki i wiary. Za przykładem innych chrześcijańskich naukowców twierdzi, że Bóg przekazał człowiekowi dwie księgi: Biblię i stworzenie. Nauka pozwala nam poznać wspaniałość dzieła Stwórcy, który odznacza się niewiarygodną inteligencją, jest doskonałym fizykiem i matematykiem, ale i pedagogiem, pozostawił nam bowiem ślady, które pokazują nam, jak poznawać naturę.

To właśnie promowanie dialogu wiary i nauki zadecydowało o przyznaniu Francisowi Collinsowi Nagrody Templetona. Amerykański lekarz i genetyk zauważa, że jednym z najlepszych miejsc do praktykowania tego dialogu jest Papieska Akademia Nauk, której od 2009 r. jest członkiem. Jednakże do takiego dialogu, do szczerych dociekań na temat Boga i natury jest wezwany każdy z nas - mówi Francis Collins.

**Francis Collins: Poznałem ludzki genom i wiele chorób, ale najważniejsze jest poznanie Boga**

„Czyż istnieje ważniejsze pytanie, z którym powinniśmy się zmierzyć podczas naszego jakże krótkiego pobytu na tej planecie, niż to: jeśli istnieje Bóg to czy się o nas troszczy? Wystrzegałem się tego pytania przez 25 lat mojego życia, ale nie byłem z tego zadowolony. Nie wiedziałem, na czym się oprzeć w poszukiwaniu odpowiedzi, myślałem, że i tak

nigdy ich nie znajdę, więc lepiej nie tracić czasu i zająć się czymś innym. W pewnym momencie moje oczy się jednak otworzyły na to, że istnieje możliwość poważnego zgłębiania tego pytania i że prowadzi to do ciekawych wniosków na temat nas samych i Boga. Były to na pewno najważniejsze dociekania w moim życiu - powiedział Rádiu Watykańskiemu Francis Collins. -Badałem ludzki genom, prowadziłem badania nad nowotworami, anemią sierpowatą, chorobą serca i wieloma innymi. Ale najważniejsze badania w moim życiu dotyczyły tego osobistego pytania: czy Bóg istnieje i o mnie się troszczy? I odkryłem, że odpowiedź na to pytanie jest pozytywna. Dlatego zachęcam wszystkich, którzy nie mieli czasu zajmować się tym pytaniem, by to zrobili. Niech zaczną od Ewangelii św. Jana. A jeśli potrzebują dodatkowych, uaktualnionych informacji, jak ludzie, którzy wierzą w naukę, mogą też na poważnie traktować wiarę, niech zajrzą na stronę internetową Biologos albo do mojej skromnej książki, by zobaczyć, jak wyglądała moja droga i czy ich to przekonuje.“

*Krzysztof Bronk - Watykan*

*dokończenie ze strony nr 9*

wielką szansą.

Ten młody człowiek za wszelką cenę chciał zdobyć wykształcenie. Nie szło mu łatwo, zwłaszcza na początku. Ciężko pracował, aby zdać wszystkie egzaminy i ukończyć szkołę podstawową. Marzył, aby kontynuować naukę w szkole średniej, ale jego rodzina kategorycznie odmówiła pomocy, bo koszty były duże. Nie ustępował i szukał pomocy, aż w końcu udało mu się dotrzeć do wspólnoty ludzi z jego Kościoła. To oni zdecydowali się mu pomóc i zapłacić za naukę w szkole średniej w Kiaguthu.

Ukończenie szkoły średniej było dla Wanjiru wielkim wyzwaniem. Nie chciał jednak zmarnować swojej szansy. Jak sam powiedział, była to walka każdego dnia, ale ostatecznie udało mu się tę szkołę ukończyć. Obecnie jest studentem na Uniwersytecie Daystar w Nairobi i nadal uczy się bardzo pilnie.

Podczas wywiadu zaznaczył, że podjął także działalność charytatywną, aby pomagać porzuconym i osieroconym dzieciom. On sam znakomicie wie, że bez takiej pomocy, sam nie mógłby się uczyć i nie miałby żadnych szans. Teraz chce pomagać innym.

Aborcja nie jest wyborem, ale dotyczy niszczenia życia poczętej, unikalnej istoty ludzkiej na własnej drodze rozwoju. Ludzie, którzy jako poczęte dzieci przeżyli własną aborcję i dają świadectwo o swoim życiu, są tego żywym dowodem. Każdy człowiek jest bezcenny i ma prawo do życia oraz ochrony od poczęcia do naturalnej śmierci.

*Źródło: Life News, opracowanie własne.*



Zdjęcia **Dawid Kwieciński**



**Parafia  
Opactwa Bożej**  
tel. - plebania:  
(58) 556-43-71

### Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

**6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00,**  
(górny kościół) - **19.00** (dolny kościół)

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

### **Kancelaria czynna:**

wtorek, środa, czwartek 16.00–18.00

sobota 10.00 – 11.00

### **Duszpasterstwo dzieci i młodzieży**

**Ministranci** \_ sobota 10.00

Kandydaci (aspiranci) – sobota 10.30,

Lektorzy – co drugi czwartek 19.00,

**Rycerstwo Niepokalanej** – sobota 10.00

**Scholka „Boże Nutki”** – sobota 10.00.

**Zespół „Elohim Band”** – sobota 18.00.

### Duszpasterstwo dorosłych

#### **Poradnictwo rodzinne:**

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –  
po uzgodnieniu w sekretariacie parafii

#### **Rycerstwo św. Michała Archanioła**

I środa m-ca 18.30

#### **Wspólnota Wiara i Światło**

– III sobota miesiąca 15.00

#### **Semper Fidelis**

– I poniedziałek miesiąca 19.00

#### **Wspólnota Żywego Różańca**

– I wtorek miesiąca 19.00

#### **Chór parafialny**

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

#### **Wspólnota Marana Tha**

poniedziałek (2 i 4 m-ca) godz.19.00

#### **Kaplica św. Jana Pawła II**

-adoracja Najświętszego Sakramentu -  
codziennie 9.00 - 17.00

#### **Grupa Anonimowych Alkoholików**

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

#### **Wspólnota Miłosierdzia Bożego**

– czwartek 18.00 (w kaplicy)

#### **Ruch Światło-Życie, Wspólnota Domo- wego Kościoła**

– pierwsza sobota m-ca godz. 19.00

**Akcja Katolicka** – III niedz. mies. 11.30

## **Z życia parafii**

**W miesiącu czerwcu i lipcu 2020 r. do Wspólnoty  
Kościoła, przez chrzest święty zostali włączeni:**

- |                          |                        |
|--------------------------|------------------------|
| ☩ Helena Drzymała,       | ☩ Antonina Gałęcka,    |
| ☩ Aleksander Rybacki,    | ☩ Tymoteusz Zaraś,     |
| ☩ Pola Anna Młyńska,     | ☩ Emilia Oziemka,      |
| ☩ Tymon Karol Krukowski, | ☩ Dawid Dionizy Haber. |
| ☩ Tomasz Paweł Aleksyuk, |                        |

### **Do Domu Ojca odeszli:**

- |                                |                            |
|--------------------------------|----------------------------|
| ☩ Magdalena Czarniecka lat 92, | ☩ Kulesza Ewa lat 73,      |
| ☩ Jarosław Ścibirowski lat 59, | ☩ Sadowski Jan lat 88,     |
| ☩ Romuald Milczyński lat 80,   | ☩ Lubińska Jolanta lat 57, |
| ☩ Wanda Kościewicz lat 72,     | ☩ Albin Rejmus lat 89,     |
| ☩ Maria Czarniecki lat 81,     | ☩ Jerzy Standewicz lat 84. |
| ☩ Stanisław Piątkowski lat 84  |                            |
| ☩ Lilla Gruchalska lat 76,     |                            |



### Sierpień

Kaplica św. Jana Pawła II – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie  
godz. 9.00 – 17.00.

Nabożeństwo ku czci św. Jana Pawła II we wtorek o godz. 18.00 w  
kaplicy

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środę o godz 18.00  
Modlitwy do Miłosierdzia Bożego w czwartek o godz. 18.00 w kaplicy.  
15 sierpnia – **Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny.**  
Obchody **100. rocznicy „Cudu nad Wisłą”** - Bitwy Warszawskiej  
(1920). Program Mszy świętych niedzielny.

*Wszystkim parafianom i gościom życzę dobrego wypoczynku,  
a jeśli poznacie ciekawe miejsca, to podzielcie się wrażeniami na  
łamach naszej gazety. Szczęść Boże!*

Proboszcz – ks. prałat Kazimierz Wojciechowski

20 czerwca 2020 r. pożegnaliśmy naszego przyjaciela, kolegę,  
budowniczego kościoła Opactwa Bożej na  
Gdańskiej Zaspie

#### **Stanisława Piątkowskiego.**

Stanisław czynnie uczestniczył w pracach  
budowlanych kościoła, aktywnie włączał się  
w czynności organizacyjne, jak odpusty itp.  
uroczystości parafialne, ponadto do końca  
stawał w poczcie sztandarowym Semper  
Fidelis.

Zarówno rodzina jak i przyjaciele proszą  
o modlitwę za Jego duszę. Red.



**„Na Rozstajach”** – miesięcznik. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji), Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz, Gertruda Samerek, korekta Maria Turek.

Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.

**Adres parafii:** al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk / tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702 0014 8692. **e-mail:** [opatrznosc@diecezjagdansk.pl](mailto:opatrznosc@diecezjagdansk.pl) <http://www.opatrznosc.gda.pl/>

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów, wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.*